

IP Legal Alert

W NUMERZE:

- Ferrari straciło prawo ochronne na znak towarowy legendarnego samochodu
- Ochrona prawnoautorska a efekt techniczny produktu
- Apple znowu atakuje oznaczenie przedstawiające gruszkę
- Nietypowy znak usługowy i niecodzienny spór przed amerykańskim urzędem patentowym

DZISIAJ W ALERCIE

#IP #copyright #trademark

Ferrari straciło prawo ochronne na znak towarowy legendarnego samochodu

apl. adw. Julia Jewgraf

Decyzją z dnia 20 maja 2020 r. (sygn. C 30 743) Wydział Unieważnień Urzędu Unii Europejskiej ds. Własności Intelektualnej (EUIPO) uwzględnił wniosek o stwierdzenie wygaśnięcia prawa ochronnego na jeden z najważniejszych znaków towarowych w świecie motoryzacji, przedstawiający kształt Ferrari 250 GTO- kultowego samochodu produkowanego przez tę firmę w latach 60.



EUTM 006543301

<https://euipo.europa.eu/eSearch/#details/trademarks/006543301>

Okoliczności sporu

Ares Design S.r.l. (Ares Design), włoski producent samochodów, zajmujący się tworzeniem nowatorskich interpretacji kultowych modeli, postanowił wprowadzić do sprzedaży nowoczesną wersję Ferrari 250 GTO, co spotkało się ze sprzeciwem ze strony Ferrari S.p.A. (Ferrari).

Ferrari wystąpiło na drogę sądową, podnosząc naruszenie przez Ars Design zasad uczciwej konkurencji, praw autorskich i praw ochronnych na znaki towarowe. Sąd w Bolonii (działający jako sąd II instancji) uznał roszczenia Ferrari, wskazując, że samochód będący przedmiotem sporu ma wartość artystyczną, uznawany jest za ikonę w branży motoryzacyjnej, a więc powinna przysługiwać mu ochrona należąca dziełom sztuki[1].

Wobec nieprzychylnego orzeczenia Ares Design postanowiło wszcząć postępowanie przed EUIPO, wnosząc wniosek w przedmiocie stwierdzenia wygaśnięcia prawa ochronnego na unijny trójwymiarowy znak towarowy zarejestrowany na rzecz Ferrari, który przedstawia kształt (formę) spornego auta. Wniosek poparty był argumentacją, że Ferrari nie używa znaku od 1964 r. Również w momencie zgłoszenia znaku w 2007 r. Ferrari nie miało zamiaru go używać. Sam fakt, że Ferrari zaprojektowało 250 GTO wyłącznie z myślą o sukcesie wyścigowym pokazuje, że nawet w latach 1962-1964 nie było rzeczywistej ekonomicznej woli produkowania i używania zgłoszonego 43 lata później znaku towarowego. W konsekwencji, w ocenie wnioskodawcy, znak został zgłoszony w złej wierze w celu zablokowania osobom trzecim możliwości produkcji i sprzedaży podobnie zbudowanych samochodów sportowych.

Ferrari w odpowiedzi na wniosek podniosło, że sporny znak jest znakiem towarowym nierozzerwalnie związanym z legendą Ferrari i zarówno w przeszłości jak i dziś stanowi synonim luksusu, prestiżu i wysokiej jakości. Jego używanie w dużej mierze pokrywa się z obecnością na rynku samego samochodu, jeśli chodzi o klasę 12. W odniesieniu do klasy 28 jest on stosowany w zabawkach i modelach samochodów, a w odniesieniu do klasy 25 jest on umieszczany na odzieży. Sam samochód jest dedykowany bardzo ograniczonemu rynku odbiorców - kolekcjonerom, celebrytom i ludziom zamożnym, którzy mogą sobie pozwolić na wydanie kilku milionów euro na zakup tak bardzo drogiego modelu. Według Ferrari oznacza to, że przynajmniej w przypadku klasy 12, aby spełnić przesłankę używania znaku wystarczy wykazanie niewielkiej sprzedaży produktów, ich części zamiennych lub związanych z nimi usług w zakresie konserwacji, naprawy i renowacji.

Decyzja EUIPO – use it or lose it

W niniejszej sprawie Wydział Unieważnień uznał, że Ferrari nie wykazało rzeczywistego używania znaku w zakresie produkcji pojazdów ani uzasadnionych powodów dla

[1] <https://www.artatlaw.com/archives/2019-july-dec/the-ferrari-250-gto-is-a-work-of-art-says-italian-court>

zaniechania tego rodzaju działań. Rzeczywiste używanie zostało dostatecznie dowiedzione jedynie dla klasy 28 - pojazdów zabawkowych i pojazdów modelarskich.

W odniesieniu do towarów z klasy 25 dowody przedstawione przez Ferrari (dwa wyciągi ze strony internetowej store.ferrari.com, dwa wyciągi ze strony internetowej ebay.it oraz para spinek do mankietów "FERRARI GTO 250" w kształcie samochodu) nie pozwoliły na określenie w jakim zakresie towary w nich wskazane zostały wprowadzone do obrotu. W szczególności dowody nie dostarczyły informacji o wielkości sprzedaży, zakresie terytorialnym, czasie trwania i częstotliwości używania znaku. Ponadto część dowodów, mianowicie spinki do mankietów, nie są częścią wykazu towarów i usług spornego znaku.

Analizując używanie znaku w klasie 12, Urząd odwołał się do orzeczenia wydanego w sprawie „Minimax”[2], w którym Trybunału Sprawiedliwości UE orzekł, że „W pewnych okolicznościach używanie znaku towarowego może być również rzeczywiste w odniesieniu do towarów, dla których został on zarejestro-

wany, które były w przeszłości sprzedawane, ale obecnie nie są już dostępne”. Może to mieć zastosowanie w przypadku, gdy właściciel znaku towarowego, pod którym takie towary zostały wprowadzone do obrotu, sprzedaje części, które są integralne z budową lub strukturą sprzedawanych wcześniej towarów. Tak samo gdy uprawniony rzeczywiście używa znaku towarowego dla oznaczania usług związanych z towarem, takich jak sprzedaż akcesoriów lub związanych z nimi części, świadczenie usług konserwacyjnych i naprawczych.

W niniejszej sprawie, zdaniem Urzędu, Ferrari nie wykazało rzeczywistego używania znaku towarowego w obrocie handlowym dla żadnego z towarów należących do klasy 12. Przedstawione przez Ferrari dowody nie wykazały, że usługi związane z towarami świadczone były na podstawie spornego znaku. W rzeczywistości, znak towarowy nie pojawił się nigdzie w przedstawionych dokumentach - usługi były świadczone pod parasolem innych znaków towarowych Ferrari oraz pod marką usług "Ferrari Classiche".

[2] Wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 11 arca 2003 w sprawie Ansul BV przeciwko Ajax Brandbeveiliging BV C-40/01.



Ochrona prawnoautorska a efekt techniczny produktu

rz. pat. dr Anna Sokołowska-Ławniczak, Partner i apl. adw. Julia Jewgraf

Ochrona prawnoautorska może mieć zastosowanie do produktu, którego forma jest, przynajmniej w części, niezbędna do uzyskania efektu technicznego, jeżeli produkt ten stanowi oryginalne dzieło wynikające z twórczości intelektualnej, co przejawia się tym, że poprzez tę formę jego autor wyraża swoje możliwości twórcze w sposób oryginalny, dokonując swobodnych i twórczych wyborów, skutkiem czego owa forma stanowi odzwierciedlenie jego osobowości.

Wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z 11 czerwca 2020 r. (C-833/18)

Okoliczności sporu

Brompton Bicycle Ltd („Brompton”), której założycielem jest SI[1], prowadzi od 1987 r. sprzedaż rowerów cechujących się tym, że mogą przybierać trzy pozycje – złożoną, rozłożoną i pośrednią. Rowery były chronione patentem, który, ze względu na upływ ochrony patentowej, wygasł. Koreańska spółka Get2Get wprowadza do obrotu tzw. rowery Chedech, które wyglądem przypominają rowery produkowane przez Brompton i które również mogą przybierać trzy pozycje.



W dniu 21 listopada 2017 r. SI i Brompton wystąpili do Tribunal de l'entreprise de Liège (Sądu gospodarczego w Liège w Belgii), wnosząc o stwierdzenie, że rowery Chedech naruszają majątkowe prawa autorskie spółki Brompton oraz autorskie prawa osobiste SI i w konsekwencji o nakazanie Get2Get zaniechania działań naruszających ich prawa oraz wycofanie produktu ze wszystkich punktów sprzedaży.

W odpowiedzi na pozew Get2Get podniósł, że forma jaką spółka obrała dla swoich produktów ma umożliwić składanie i korzystanie z nich w trzech pozycjach. Wygląd rowerów służy wyłącznie osiągnięciu celu technicznego, i dlatego może być chroniony tylko prawem patentowym. Z kolei zdaniem Brompton i SI istnieje możliwość innego przedstawienia przedmiotu (roweru) przy zachowaniu jego cech technicznych, dlatego jego forma może być chroniona prawem autorskim.

Sąd krajowy rozpatrujący sprawę zwrócił się do Trybunału Sprawiedliwości z dwoma pytaniami prejudycjalnymi zmierzającymi do ustalenia, czy art. 2–5 Dyrektywy 2001/29[2] należy interpretować w ten sposób, że przewidywana w nich ochrona prawnoautorska ma zastosowanie do produktu, którego forma jest, przynajmniej w części, niezbędna do uzyskania określonego efektu technicznego oraz czy w celu dokonania oceny koniecznego charakteru danego kształtu dla celów uzyskania danego efektu technicznego należy brać pod uwagę takie czynniki jak: istnienie innych kształtów pozwalających na osiągnięcie tego samego efektu technicznego, skuteczność kształtu z punktu widzenia osiągnięcia wspomnianego efektu, wolę osiągnięcia takiego efektu przez domniemanego sprawcę naruszenia oraz istnienie wcześniejszego patentu, który już wygasł, obejmującego proces umożliwiający osiągnięcie pożądanego efektu technicznego

Rozstrzygnięcie Trybunału

Trybunał w pierwszej kolejności odniósł się do utrwalonego orzecznictwa dotyczącego definicji utworu i zakresu jego ochrony. Odnosząc się do wyroku w sprawie Cofemel C 683/17 Trybunał wskazał, że utwór oznacza istniejący oryginalny przedmiot, który stanowi własną twórczość intelektualną autora. Aby utwór spełniał przesłankę oryginalności konieczne jest aby stanowił on odzwierciedlenie osobowości autora, przejawiające się w jego swobodnych i twórczych wyborach. Biorąc również pod uwagę zasadę, zgodnie z którą prawo autorskie chroni jedynie wyrażanie danej idei, Trybunał orzekł, że przedmiot spełniający warunek oryginalności może być objęty ochroną prawnoautorską nawet jeśli jego realizacja była podyktowana względami technicznymi, pod warunkiem że cechy funkcjonalne nie uniemożliwiły autorowi odzwierciedlenia jego osobowości w tym przedmiocie.

[1] Osoba fizyczna, założyciel Brompton Bicycle Ltd i twórca projektów rowerów Brompton, określanej w orzeczeniu skrótem SI.

[2] Dyrektywa 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym (Dz. U. UE. L. z 2001 r. Nr 167, str. 10 z późn. zm.)

W odniesieniu do kształtu składanego roweru będącego przedmiotem sporu TSUE zauważył, że to do sądu krajowego należy ustalenie zarówno, czy produkt ten jest „utworem” jak i czy taki kształt jest podyktowany wyłącznie względami technicznymi, zasadami lub innymi ograniczeniami, które nie pozostawiają miejsca na swobodę twórczą. W rezultacie do celów ustalenia, czy dany produkt może być chroniony prawem autorskim, sąd odsyłający powinien zbadać, czy poprzez ten wybór formy produktu jego autor wyraził swoje możliwości twórcze.

Sąd krajowy zwrócił się również do TSUE o ocenę jakie kryteria należy wziąć pod uwagę przy ocenie czy dany kształt jest niezbędny do osiągnięcia efektu technicznego. Trybunał orzekł, że istnienie innych kształtów umożliwiających osiągnięcie tego samego efektu nie jest rozstrzygające dla oceny czynników, którymi autor kierował się przy dokonywaniu swojego wyboru. Równocześnie w ramach takiej oceny wola domniemanego sprawcy naruszenia pozostaje bez znaczenia.

W odniesieniu do kryteriów dotyczących wpływu danego kształtu oraz istnienia wcześniejszego, obecnie już nieistniejącego patentu, na proces osiągania pożądanego rezultatu technicznego, Trybunał stwierdził, że powinny one być brane pod uwagę jedynie w zakresie, w jakim czynniki te pozwalają na ukazanie względów, które były brane pod uwagę przy dokonywaniu wyboru formy rozpatrywanego produktu.

Co istotne, w celu dokonania oceny, czy rower składany będący przedmiotem postępowania przed sądem krajowym stanowi utwór oryginalny i w związku z tym jest chroniony prawem autorskim, sąd krajowy powinien wziąć pod uwagę wszystkie istotne okoliczności niniejszej sprawy, tak jak istniały one w momencie projektowania tego przedmiotu, niezależnie od czynników zewnętrznych i późniejszych w stosunku do stworzenia produktu. Trybunał jednak nie sprecyzował, jakie przesłanki musi spełniać „istotna okoliczność”, pozostawiając tę kwestię rozstrzygnięciem sądów krajowych.

W odniesieniu do kryteriów dotyczących wpływu danego kształtu oraz istnienia wcześniejszego, obecnie już nieistniejącego patentu, na proces osiągania pożądanego rezultatu technicznego, Trybunał stwierdził, że powinny one być brane pod uwagę jedynie w zakresie, w jakim czynniki te pozwalają na ukazanie względów, które były brane pod uwagę przy dokonywaniu wyboru formy rozpatrywanego produktu.

Co istotne, w celu dokonania oceny, czy rower składany będący przedmiotem postępowania przed sądem krajowym stanowi utwór oryginalny i w związku z tym jest chroniony prawem autorskim, sąd krajowy powinien wziąć pod uwagę wszystkie istotne okoliczności niniejszej sprawy, tak jak istniały one w momencie projektowania tego przedmiotu, niezależnie od czynników zewnętrznych i późniejszych w stosunku do stworzenia produktu. Trybunał jednak nie sprecyzował, jakie przesłanki musi spełniać „istotna okoliczność”, pozostawiając tę kwestię rozstrzygnięciem sądów krajowych.

Wyrok w sprawie *SI, Brompton Bicycle Ltd v Chedech / Get2Get* stanowi kontynuację wcześniejszego orzecznictwa Trybunału, w szczególności orzeczenia w sprawie *Cofemel*. Możliwość ochrony na gruncie prawa autorskiego przedmiotu zawierającego funkcje techniczne musi być oceniana na podstawie sposobu, w jaki został stworzony, niezależnie od czynników zewnętrznych, w tym istnienia wcześniejszej ochrony własności intelektualnej. Do sądów krajowych należeć będzie rozwinięcie wytycznych przedstawionych w niniejszej sprawie. Przy rozstrzyganiu spraw sądy muszą wziąć jednak pod uwagę ryzyko zmonopolizowania pomysłu (np. kształtu) oraz ryzyko udzielenia przedmiotom użytkowym długotrwałej i niejako automatycznej ochrony wynikającej z prawa autorskiego.



Apple znowu atakuje oznaczenie przedstawiające gruszkę

rz. pat. dr Anna Sokołowska-Ławniczak, Partner i apl. radc. Justyna Sitnikof

Amerykański koncern Apple Inc. - podejmuje działania prawne przeciwko twórcom aplikacji „Prepear” ze względu na wygląd ich oznaczenia. Nie po raz pierwszy, Apple próbuje argumentować, że „jabłko jest podobne do gruszki”.

Prepear to aplikacja, która zawiera przepisy, pomaga planować posiłki, sporządzać listy i organizować dostawy żywności. Jej założyciele stoją w obliczu sporu sądowego z Apple.

Apple sprzeciwiło się zgłoszeniu znaku towarowego Prepear żądając zmiany jej logo w kształcie gruszki. Zgodnie z publikacją, znak towarowy został zgłoszony w 2017 r. i zaakceptowany przez Urząd Patentów i Znaków Towarowych USA, a Apple złożył sprzeciw w ostatnim dniu okresu sprzeciwowego.

Spór dotyczy następujących oznaczeń:



Firma wystosowała petycję na Change.org, próbując przekonać Apple do porzucenia sprzeciwu wobec logo Prepear i pomocy w powstrzymaniu dużych firm technologicznych przed nadużywaniem swojej pozycji do ścigania małych firm, w szczególności obecnie podczas trudnej sytuacji spowodowanej Covid-19.

Właściciele Prepear obawiają się sporu bo twierdzą, że „walka z Apple będzie kosztować dziesiątki tysięcy dolarów. Szalone jest to, że Apple zrobiło to dziesiątkom innych małych firm z logo owoców, a wiele z nich postanowiło porzucić swoje logo lub zamknąć drzwi.”

W tym miejscu warto przywołać ostatni spór, który Apple wytoczyło w stosunku do logo w postaci gruszki. W 2014 r. Pear Technologies Ltd złożyło wniosek o rejestrację graficznego znaku towarowego Unii Europejskiej przedstawiającego następujące logo gruszki



W dniu 15 stycznia 2015 r. Apple Inc. złożyło sprzeciw wobec rejestracji tego znaku – podstawą sprzeciwu był ten sam graficzny znak towarowy przedstawiający słynne jabłko. W dniu 16 marca 2016 r. Wydział Sprzeciwów EUIPO uwzględnił sprzeciw dla wszystkich towarów i usług oznaczonych

zgłoszonym znakiem towarowym. Pear Technologies wniosło odwołanie. W dniu 18 stycznia 2017 r. Piąta Izba Odwoławcza EUIPO oddaliła odwołanie. Pear Technologies ponownie nie zgodziło się z ustaleniami EUIPO i złożyło skargę do Sądu Unii Europejskiej.

Pear Technologies w swojej skardze wskazało, że nie została spełniona żadna z przesłanek zastosowania art. 8(5), na którym oparła swoje rozstrzygnięcie Izba Odwoławcza EUIPO. W rezultacie skarga dotyczyła następujących kwestii: (1) podobieństwa między znakami; (2) istnienia linku między znakami; (3) szkodliwości dla odróżniającego charakteru lub renomy znaku wcześniejszego; (4) istnienia uzasadnionej przyczyny dla używania znaku Pear Technologies.

Sąd UE odniósł się w pierwszej kolejności do twierdzeń dotyczących podobieństwa znaków. Uznał, że ocena Izby Odwoławczej jest błędna; jedynymi podobieństwami między znakami, w ocenie Sądu, jest zastosowanie czarnego koloru i podobne umiejscowienie elementu graficznego nad jabłkiem i gruszką. Podsumowując, Sąd wskazał na następujące kwestie: (1) natychmiast zostanie dostrzeżone przez odbiorców, że znaki reprezentują różne owoce, (2) kształty tych owoców różnią się, (3) w znaku późniejszym uwagę zwraca również szereg czarnych kwadratów składających się na owoc, podczas gdy jabłko jest jednolitym znakiem, (4) znak późniejszy nie zawiera elementu „ugryzienia”, jak w znaku Apple i w końcu (5) znak późniejszy zawiera jeszcze element słowny „pear”, który nie występuje w znaku wcześniejszym. Sąd uznał również, że pomiędzy znakami nie występuje podobieństwo w obszarze koncepcyjnym i wskazał na błąd w rozumowaniu Izby Odwoławczej, która stwierdziła podobieństwo koncepcyjne pomiędzy spornymi znakami na tej podstawie, że jabłko i gruszka jako owoce cechują się pewnymi podobieństwami w „prawdziwym życiu” (in „real life”).

W rezultacie Sąd uchylił decyzję Izby Odwoławczej, a z tego względu, że według Sądu już pierwsza przesłanka zastosowania art. 8 ust. 5 rozporządzenia 207/2009 nie została spełniona, nie było konieczności analizy dalszych przesłanek określonych w ww. przepisie. Apple złożył odwołanie od tego wyroku, jednak Trybunał Sprawiedliwości EU w wyroku 1 października 2019 r. oddalił odwołanie Apple.

Nietypowy znak usługowy i niecodzienny spór przed amerykańskim urzędem patentowym

rz. pat. Krzysztof Wasilewski

Rodzeństwo Lars, Annika i Rolf Johnson są współwłaścicielami restauracji **Al Johnson's Swedish Restaurant and Butik** położonej w miasteczku Sister Bay w stanie Wisconsin w Stanach Zjednoczonych. Od 1949 r. w restauracji serwowane są autentyczne dania szwedzkie. Kiedy na początku lat 70' restauracja potrzebowała więcej miejsca, w Norwegii zaprojektowany został budynek z bali, a następnie wysłany do Stanów Zjednoczonych, gdzie został wzniesiony i zainstalowany dach darniowy. Dachy z trawy i darni są dobrze znane z pochłaniania wody deszczowej, zapewniając naturalną, trwałą izolację, tworząc jednocześnie ekosystem i siedlisko dla dzikich zwierząt. Dzięki temu właściciele restauracji nie tylko zmniejszyli wydatki na energię i ciepło, ale również wpadli na jeden z bardziej odróżniających wśród restauratorów znaków usługowych. Kozy pasące się na dachu restauracji stały się kultowe, a jak donosi Wall Street Journal[1], niektórzy klienci jadą z daleka tylko po to, aby zjeść w restauracji i zobaczyć kozy, które wspinają się na dach restauracji Al Johnson's. 15 lat temu restauracja zastrzegła sobie prawo do znaku usługowego przedstawiającego kozy pasące się na dachu (nr rejestracji US 2,007,624).



AL JOHNSON'S SWEDISH RESTAURANT AND BUTIK (WISCONSIN CORPORATION)
702 BAY SHORE DRIVE
SISTER BAY, WI 54234

THE MARK CONSISTS OF GOATS ON A ROOF OF GRASS. THE DOTTED LINES IN THE DRAWING ARE INTENDED TO INDICATE THE LOCATION OF THE MARK AND ARE NOT A FEATURE OF THE MARK.

Źródło: baza danych TESS amerykańskiego urzędu patentowego USPTO
<http://tmssearch.uspto.gov/bin/showfield?f=doc&state=4801:duegzl.2.1>

Wobec znaku towarowego został złożony wniosek o unieważnienie przed amerykańskim urzędem patentowym. Zarzewiem konfliktu nie był jednak spór skłóconych ze sobą konkurentów rynkowych. Wnioskodawca – występujący we własnym imieniu adwokat Todd Bank – wniosł o unieważnienie znaku towarowego w obronie godności i wartości zwierząt. Wnioskodawca podnosił m.in., że znak obniża

wartość, jaką społeczeństwo przywiązuje do zwierząt i argumentował, że znak jest funkcjonalny i tym samym dyskredytujący, zarówno dla kóz, jak i ich miłośników. W pierwszej instancji organ orzekający amerykańskiego urzędu patentowego (Trademark Trial and Appeal Board) oddalił wniosek, powołując się m. in. na brak interesu wnioskodawcy w unieważnieniu. W odpowiedzi Todd Bank wniosł odwołanie od negatywnej decyzji do Sądu Apelacyjnego (Court of Appeals for the Federal Circuit).

W amerykańskim prawie znaków towarowych, podobnie jak niegdyś w polskim prawie[3], aby skutecznie dochodzić unieważnienia prawa na znak towarowy należy wykazać, że wnioskodawca posiada realny, uzasadniony i osobisty interes w unieważnieniu. Ponadto, konieczne jest wykazanie, że istnieje uzasadniona podstawa do stwierdzenia, że utrzymanie rejestracji znaku w mocy ten interes naruszy. Na tej właśnie podstawie Sąd odmówił wnioskodawcy unieważnienia prawa do znaku. Sąd podzielił stanowisko urzędu patentowego, zgodnie z którym wnioskodawca nie wykazał „rzeczywistego” interesu w postępowaniu o unieważnienie. Sąd podkreślił przy tym, że skuteczny wniosek o unieważnienie wymaga, aby interes wnioskodawcy w uzyskaniu korzystnego rozstrzygnięcia był „bezpośredni” i „osobisty”. Tymczasem zdaniem Sądu, wnioskodawca nie był w stanie podać innego powodu unieważnienia niż ten, że rejestracja znaku przedstawiającego kozy na dachu dyskredytuje zwierzęta. Pełna treść orzeczenia dostępna pod linkiem:

<http://www.cafc.uscourts.gov/sites/default/files/opinions-orders/19-1880.Opinion.12-9-2019.pdf>



Źródło: strona internetowa restauracji Al Johnson's
<http://www.aljohnsons.com/our-story/>

[1] <https://www.wsj.com/articles/SB10001424052748704285104575492650336813506>

[2] Todd Bank jest profesjonalnym pełnomocnikiem, który określa się mianem „Annoyance Lawyer”.

[3] Zmianę w polskim prawie własności przemysłowej wprowadzono ustawą nowelizującą z dnia 11/09/2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1615), w której zniesiono całkowicie wymóg wykazania interesu prawnego w unieważnieniu prawa ochronnego na znak towarowy – ustawa weszła w życie w dniu 15/04/2016 r.,

IP NEWS

#IP #copyright #trademark



Brussels, 14.8.2020
SWD(2020) 166 final/2

CORRIGENDUM:

This document corrects document SWD(2020) 166 final of 12.08.2020

Modifications on pages 3 to 9 and pages 22 to 38.

The text shall read as follows:

COMMISSION STAFF WORKING DOCUMENT

Report on the functioning of the Memorandum of Understanding
on the sale of counterfeit goods on the internet

Komisja Europejska opublikowała najnowszy raport w sprawie sprzedaży podrabianych towarów w internecie zawierający także przegląd zgłoszonych praktyk zwalczania handlu podróbkami w sieci. Szczegółowe omówienie raportu dostępne będzie w następnym wydaniu IP ALERT, a sam raport dostępny jest pod poniższym linkiem.

[Pobierz raport >>](#)

Zapraszamy do kontaktu



Prof. INP PAN dr hab. Paweł Podrecki
Adwokat, Starszy Partner
pawel.podrecki@trapple.pl



Beata Matusiewicz-Kulig
Adwokat, Partner
beata.matusiewicz@trapple.pl



dr Anna Sokołowska-Ławniczak
Rzecznik patentowy, Partner
anna.sokolowska@trapple.pl

Artykuły zamieszczone w niniejszym materiale nie stanowią porady prawnej. Osoby zainteresowane uzyskaniem bardziej szczegółowych informacji dotyczących omawianych kwestii proszone są o bezpośredni kontakt z prawnikami kancelarii Traple Konarski Podrecki i Wspólnicy.